Ner. 2.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 3. STYCZNIA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 31 Grudnia	Zrana . . .	Stopni zimna . — 2	Cali 27 liniy 11,6	Południowy Południowo-zachodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni . 0	28 — 0,0	Południowy Południowo-zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 4	27 — 10,7	Południowy	Deszcz.
1 Stycznia	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 3	Cali 27 liniy 9,9	Południowy	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 5	„ — 8,6	Południowy	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 5	„ — 8,0	Południowy	Wicher.
2	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 3	Cali 27 liniy 9,7	Południowy Południowo zachodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 6	„ — 7,3	Południowy	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 3	„ — 5,2	Południowy	Chmurno.

OBWIESZCZENIE RZĄDOWE.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie ninieyszém do publiczney wiadomości iż na dniu 19 Stycznia r. p. Mimus licytacya na wymurowanie dla Kommissarza Obwodowego w Mieście Rawie Bióro i pomieszkanie iego obeymować maiącego domu, niemniey zabudowań gospodarskich w Biórze tegoż Kommissarza odbytą zostanie. Chcący się zatém wspomnioney podiąć Entrepryzy, zechce się na powyższey znaydować minus licytacyi, która od summy Złotych Pol. 50,374. gr. 28½ rozpoczętą bedzie.

Przystępuiący do licytacytowania Wadium w gotowiznie złotych 5,000 wynoszące, złożyć winien. — Rysunki Architektoniczne, kosztorysy i warunki przedlicytacyyne w Biórze wspomnionego Kommissarza Obwodu, w każdym czasie przeyrzane bydź mogą.

w Warszawie 30 Grudnia 1824 r.

Radca Stanu Prezes, *Rembieliński.*
Sekretarz Jeneralny, *Filipecki.*

WARSZAWA.

— J. C. M. WIELKI XIĄŻE otoczony Jenerałami i Oficerami, onegday, JO. Xięciu Namiestnikowi Królewskiemu złożył życzenia iako w dniu *Nowego Roku.*

— Gdy wdzięczną powodowani pamiątką Lotaryńczykowie przedsięwzięli wznowić zniszczony przez rewolucyą pomnik Stanisława *Leszczyńskiego*, Króla Polskiego, Xięcia Lotaryngii i Baru, a zamiar ten panuiący Król Francyi Karol X. nietylko potwierdził, ale i ofiarą swoią wsparł i zachęcił; JW. Floryan *Kobyliński*, korzystaiąc ze zdarzenia tego, przesłał na ręce Prefekta Depart: de la Meurthe 300 fr. w celu należenia iako Polak do składki, na uczczenie pamiątki Króla Polaka.

— Wyszły z druku pierwsze Numera pism «*Rozrywki dla dzieci*» i «*Biblioteka Polska*». Ostatnie zawiera: 1.) Pamiętniki o teraźnieyszey woynie greckiey Pułkownika *Voutier*. 2.) Wiadomość statystyczną o osadzie przemysłowey w *New-Lanark* w Szkocyi. 3.) Mowę P. de *Montesquieu* o obowiązkach Urzędników sądowych. 4.) Uwagi nad kilku nowemi dziełami. 5.) Rozmaitości.

— W 27mym Tomie Wiedeńskich *Roczników Literatury* iest obszerny rozbiór «Prawdy Ruskiéy» *Rakowieckiego.* — Prawie ciągle różni się krytyk w zdaniu od Autora; nie przypuszcza aby pogańscy Słowianie mieli byli prawa pisane, i takie wykształcenie iak P. Rakowiecki twierdzi; żartuie sobie z *Orfeusza* który po sławiańsku miał śpiewać; nie wierzy aby pogańscy przodkowie nasi mieli byli Kroniki w oyczystym ięzyku pisane; — dalèy zbiia mniemane piśmienne pomniki sławiańskie z wieku VIII, IX, X., iako to: Seym *Lubuszy*, poema o zwycięstwie *Neklana*, opis bitwy między Zaboiem i Sławoiem, i słusznie twierdzi że tu Autor wiek zdarzeń wziął za wiek poematu które o nich mówi. Nayważnieyszą rzeczą w całym rozbiorze iest dowód, że nadesłane Panu *Skorochod Majewskiemu*, a w *Prawdzie Ruskiéy* wydrukowane poema «o Seymie Lubuszy» iest przez którégoś Czecha przed kilką laty zmyślone, i rękopism umyślnie z fabrykowany. Domysły Autora o tworzeniu się ięzyka sławiańskiego, krytyk zupełnie odrzuca; w ogólności okazuie się biegłym i bystrym znawcą Sławiańszczyzny — zabawny iednak błąd w iednem mieyscu popełnił: nieboszczyka *Xiędza* Czaykowskiego zrobił *Xięciem* (Fürst) Czaykowskim.

PRZYIECHALI (dnia 1 i 2 Stycznia.) Czarnecki Nepomucen Maior z Łazisk — Obruszew Pułkownik z Brańska — Wysiekierski Wawrzeniec Prezes Sądu Kry. z Lublina — Silberstein kupiec z Widawy — Zakrzewski Andrzéy Oby. z Włocławka — Zalewska Józefa Staroscina z Zaborowa — Choynacki Maciéy Pułkownik z Płocka — Meler Maior placu z Kalisza — Zientecki Łukasz Mecenas z Radomia — Bernasowicz kupiec z Rossyi — Gostomska Barbara Hr. z Rudziszenka — Metz Jakób kupiec z Frankfurtu.

WYIECHALI (dnia 1 i 2 Stycznia.) Smoleński Jan Oby. do Sokołowa — Glinka Ignacy Ob. do Czarnowęża — Dobrzyński Maior do Łowicza — Młocki Kajetan Ob. do Woli barczowskiéy — Minchard Iwan Jeneral do Dubna — Potocka Izabella Hr. do Paryża — Bogdanowicz Kapitan do Rossyi — Zambrzucki Mikołay Oby. do Radzynia — Silberszpic kupiec do Pinczowa — X. Kublicki Jakób Kanonik do Sochaczewa — Rayschen Marcin Sukiennik do Krakowa — Grzybowska Aniela była Prefektowa do Siedlec — Rzewuski Ignacy Oby. do Bieżunia.

z *Petersburga* 4 (16) Grudnia.

— Ukazem z 20 Listopada Senat Rządzący ogłosił następuiące zdanie Komitetu Ministrów o przełożeniu Ministra Skarbu, zatwierdzone Nayłaskawiey przez Nayiaśnieysznieyszego Cesarza:

Departament handlu zagranicznego doznawszy trudności w wykonaniu ukazu z 24 Listopada 1821, względem pobierania podatku za papier stemplowy i kontrakty przedaży, poddał ie pod rozstrzygnienie wydziału rozmaitych kontrybucyy.

Po rozstrzygnieniu tych trudności na zgromadzeniu ogólném tego wydziału i w Radzie Ministerstwa Skarbu, zgromadzenie ogólne Ministrów umyśliło następuiące zaprowadzić przepisy:

(W treści.) W Expedycyi interessów w handlu zagranicznym, wszystkie podania o expedycyą towarów z zagranicy sprowadzonych, pod nieważnością na papierze stemplowym pisane bydź maią. Od tego przepisu wyłączaią się, Członkowie Ciała Dyplomatycznego i osoby nie trudniące się handlem które z zagranicy sprowadzą sobie rzeczy iakowe, lub też którym też rzeczy przysłane będą.

Faktury, Korrespondencye, zaświadczenia względem towarów wiezionych, maią bydź albo pisane na papierze stemplowym na dwa ruble, albo też takowym papierem opatrzone. Pozwolenie zostawienia papierów na składzie, pisane będzie na papierze na trzy ruble. — Aienci handlowi nie są obowiązani mieć książki handlowe.

Co zaś do expedycyi w komorach celnych: Wszelkie deklaracye i notyfikacye, pozwolenia przeprowadzania towarów, powinny bydź pisane na papierze na 15 kop., prócz zaświadczeń wydanych o liczbie łasztów na statku i zaświadczeń wydanych przez komory składowe, które na papierze na trzy ruble pisane bydź powinny. — Kapitanowie okrętów otrzymuią wolność podawania swoich deklaracyy i zaświadczeń na zwyczaynym papierze.

— Tegoż dnia Senat Rządzący ogłosił postanowienie Komitetu Ministrów z dnia 16 Września, mocą którego na papierze stemplowym na 50 kopiiek przyłożony będzie stempel z napisem *na deklaracye dla Komor Celnych.* I taki tylko papier będzie mógł bydź użytym na deklaracye. Po rozesłaniu tego papieru na Komory, każda Komora wydrukuie na arkuszach nazwisko swoie i ten papier pod nieważnością, do inney nie może bydź użytym. Jak naymocnieysze środki ostróżności będą użyte aby żaden arkusz takowego papieru nie zaginął lub ze szkodą Skarbu użytym nie został. — Papieru tego zaczną używać od 1 Stycznia 1825.

— Xiąże *Wołkoński*, Jenerał piechoty, Adjutant N. Pana, wyiechał wczoray do Paryża, iako nadzwyczayny Poseł z powinszowaniem Królowi Francuzkiemu ze strony N. Cesarza, iego wstąpienia na tron. W orszaku Xcia są iako Kawalero: poselstwa: Pułkownik *Manzurów* Adj. N. Pana, Kapitan *Read*, i Kammerjunker Hrabia *Borch*.

— W ciągu miesiąca Września wprowadzono do portu *Taganrog* towarów za 537,368, a wyprowadzono za 1,151,600 rubli; znacznieysze towary wprowadzone są: Oliwa i Wina Greckie.

— Z dniem 1 Stycznia wychodzić będzie w Petersburgu *Dziennik Handlowy* wydawany przez wydział zagranicznego handlu. Z postępem handlu i przemysłu w Rossyi dała się uczuć potrzeba takiego pisma. Dziennik ten wychodzić będzie dwa razy na tydzień obeymuiąc: 1.) Prawa i urządzenia względem handlu. — 2.) Wiadomości o poruszeniach handlowych w portach, rossyyskich i zagranicznych; ilość wprowadzonych, żądanych lub niesprzedanych towarów; podobneż wiadomości o Rossyyskim handlu lądowym; szczególne wiadomości o czynności naszego handlu za granicą, o odbycie naszych płodów i ich cenie. 3.) Wiadomości o rękodziełach i handlu wewnętrznym. — 4.) Wiadomości o żegludze i liczbie przybyłych okrętów, doniesienia o przypadkach na morzu. — 5.) Cenę bieżącą towarów. — 6.) Kurs pieniędzy w giełdzie, i rozmaite doniesienia tak prywatne iak polityczne, lecz tylko dotyczące się handlu. — Cena prenumeraty roczney w Rossyi, 25 rub. assygnacyynych tak z pocztą iako i bez poczty. (*Cons Imp.*)

— Dalszy ciąg składek na wsparcie mieszkańców powodzią zniszczonych.

	Rubli.
Radca Nadworny *Semieniuta*	50
Arcybiskup Moskiewski *Filaret*	3000
Szlachta Gubernii Kostromskiéy	2000
Szlachta Kurlandska	10,000
Komitet utworzony w Moskwie dla zbierania składek	100,000
Hrabia *Woroncow* Jen. Adjut.	8000
Dyrekcya Teatralna z widowiska umyślnie w tym celu danego	1804
Bezimienny	500
Mieszczanin *Wasilew* 22 pary butów.	

(*T. R.*)

z Szczecina 19. Grudnia.

— Trwaiący tu od dnia 3. Października, i za nayważszém J. K. M. zezwoleniem aż dotąd przedłużony, pierwszy seym Xięstwa Pomeranii i Rugii, został po ukończeniu prac swoich dnia 18. Grudnia uroczyście zamknięty. (*G. B. H.*)

z Berlina 27 Grudnia.

— Dnia 24 b. m. iako w rocznicę urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy znaydował się Król Jmć wraz z naczienieyszemi osobami i urzędnikami dworu na nabożeństwie według obrządku greckiego w kaplicy zamkowéy. W południe dany był wielki *Obiad Galowy* w sali rycerskiéy zamku Króleskiego, na którym Król Jmć spełnił toast za zdrowie J. C. Mości.

— J. K. W. Xiąże *Cumberland* przybył z Hanoweru do tuteyszéy stolicy.

— Z Petersburga przybył Ces. Rossyyski Konsul Jeneralny, Nadworny Radca *Makarowicz*.

— Jéy Królewiczowska Mość Xiężna Ludwika Pruska *Radziwiłłowa* przeznaczyła 2,000 Tal. na trwałe uposażenie iednego łóżka dla chorych w *Poznańskim* Szpitalu sióstr miłosierdzia.

— Cesarz Jmć Austryacki raczył zaszczycić złotym medalem JPana *Greve*, tuteyszego obywatela i jntroligatora, w dowód nayważszego zadowolenia z dzieła iego pod tytułem: *Nauka kunsztu oprawy książek i robienia futerałów*. Dwa tomy w Berlinie 1822 — 23. (*G. B. H*)

— W celu zaprowadzenia oszczędzeń w wydatkach kraiowych ogłoszony został rozkaz Gabinetowy z dnia 31go Sierpnia r. z. mocą którego wypłata części pensyi w złocie począwszy od 1825 za odtrąceniem tylko $13\frac{1}{3}$ procentu następować może; któby iednak tey straty ponosić nie chciał w srebrze całkowitą pensyą odbierze. Na zasiłek funduszu Emerytalnego opłacać będą wszyscy urzędnicy publiczni procent od swych pensyy który do stopnia płacy zastósowany, sumy 500 Tal. nie ma przewyższać. 1) Od pensyi do 400 Tal. włącznie 1 procent; 2). od 400 do 1000 Tal. $1\frac{1}{2}$ procent: 3) Od pensyi do 2000 Tal. włącznie, od pierwszego tysiąca powyższy procent, od drugiego 2 proc. 4.) od pensyi do 4000 Tal. włącznie, od pierwszych dwóch tysięcy procent iak pod Nrem 2 i 3, od reszty co nad dwa tysiące wynosi po 3 proc. 5) od pensyi do 6000 Tal. włącznie procent iak pod Nm 2, 3, 4, od tego co 4000 Tal. przenosi po 4. od sta; 6) Od pensyy przechodzących 6000 Tal. po pięć od sta. Nietylko od stałéy pensyi procent takowy ma bydź opłacany lecz nawet od wszystkich akcydensów prawnych, iako dodatek do pensyi uważanych. Pensye do osoby przywiązane, i odstawkowe także opłacie téy podlegaią.

z Frankfurtu 23 Grudnia.

— Gazeta polityczna w Monachium z dnia 15. Grudnia następuiący zawiera artykuł. Dziennik *Gwiazda* ciągle pod artykułem *„Duch dzienników liberalnych“* zaymuie się przytaczaniem z *Dziennika handlowego*, *Kuryera francuzkiego*, *Konstytucyonisty* i t. p. mieysc które szczególniéy z zasadami monarchicznemi są sprzeczne, wykazuiąc ich dążność haniebną. Możeby dla nie iednego Państwa dobrze było, gdyby dobre i od Rządów nawet wspierane Gazety tym samym sposobem postępowały z Autorami, również iak i z przyymuiącymi pewne Korrespondencye liberalne, którzy nie tylko Francyą i Anglią, lecz i inne państwa w duchu antimonarchicznym urządzić pragną. Wiemy zaiste iak głęboko wkorzeniły się nauki Illuminatyzmu, wolnomularstwa i innych Sekt, a mianowicie rewolucyi Francuzkiéy; wiemy że wielu zapalonych téy nauki zwolenników przy nie iednym dworze, wpływu, znaczenia nabyło, co się aż nadto iasno wykazuie z owych zmian które w zakresie religii, obrządków i t. p. tu i owdzie w brew duchowi i właściwym ludów zwyczaiom zaprowadzono. Właśnie też od religii poczynać chciano: pierwéy podkopać starożytną ludów wiarę, pierwey zaszczepić w ich sercach nieufność ku kościołowi i iego Kapłanom, uwolnić sumienie od skrupulatności, znieść boiaźń przed niewidzialną, a zwolna stopniowo, i przed widomą władzą, by człowiek nie drżał więcéy na wspomnienie ani wiecznego ani doczesnego sądu. Reszta za tém póydzie zwolna. Naprzód zróbmy człowieka *bezbożnym* wnet stanie się *wiarołomnym*. Gdzie złoto mieysce cnoty zaymuie, doczesne zyski w mieysce wiecznéy staią nagrody; tam starożytna przodków zasługa, istnące prawa i Bozkie ustawy uroieniem będą, a lud pod pięknem wolności, ludzkości, tolerancyi, oświaty imieniem, na drodze naybrudnieyszego egoizmu wnet do zdrady i krzywoprzysięztwa zdolnym się stanie! — Jeżeli zaś kiedy Monarchowie powstać przeciw temu chcieli, wnet im przykład Francyi wskazano, gdzie wszelkie okropności rewolucyi na dwór, szlachtę i xięży zwalono, ten tylko rząd stałym i dobrym mianując, który naukom dziennym powolny, stanowi prawa zgodne z tak nazwanemi liberalnemi wyobrażeniami ducha czasu. Ztąd to poszły owe zastósowania i organizacye w kraiach, w których lud żadnych wznowień nie czuł potrzeby, nawet się przeciw nim wyraźnie oświadczał; gdzie szkodliwe przesądy, zastarzałe nadużycia, zwolna usuwano; gdzie mądrość, pobożność, znoszenie się wzaiemne i sprawiedliwość pod opieką praw kwitnęły; gdzie mamiący blask sofistycznéy oświaty, ponęta rozwolnionéy moralności, okrzyczanych popraw, i wolnomyślnego kosmopolityzmu bacznego wzroku ułudzić nie zdołały. Lecz wreszcie czegoż dokazała Francya? Ci co do uniwersalney Rzeczypospolitey dążyli, skłonili swe karki pod iarzmo woyskowego despoty, a gdy się pod nim iako Uniwersalna Monarchia po całey Europie szerzyć poczęli, wnet Nemezys, ta która wszystko to niweczy co nie od Boga pochodzi, dumną ich wielkość starła. Wtedy prawość, sama iedynie na Bozkich utwierdzona ustawach, nowym zaiaśniała blaskiem, a *przymierze* prawdziwie *święte* obok niey stanęło. Im z większą wściekłością służalcy nikczemnego ducha czasu przeciw niey powstaią, uderzaiąc na nią bronią żartu i sofisteryi, tem mocniey się ona utwierdza; lecz dzieło piekieł zginąć musi, a z niem wszystkie przewrotne duchy które ono wyzionęło. To co iest prawdziwym Francyi interessem, iest utwierdzone, trwała iey pomyślność ustalona, odtąd, iak Burbonowie wrócili powagę religii, istnące ustawy zapewnili urządzeniami prawdziwie monarchicznemi, i znowu lud z własnem iego sumieniem zgodzili. Jest to wielka nauka którey nigdy za często powtarzać nie można, że wolności prawey w żadney Epoce rewolucyi Francuzkiey znaleźć nie można: słuszność była w ręku samowolności; państwo w ręku wichrzycieli. Iakże więc litować się należy, gdy wielu ieszcze iest tak słabey głowy, iż złośliwym baśniom Publicistów wiarę daie; w których mozgu ten *liberalny duch czasu* wieczne siedlisko założył, którzy w swey zarozumiałości sądzą się bydź powołanymi do reprezentowania opinii publiczney, mniemaiąc że oni tylko przez swe okulary prawdę odkryć zdołali!

z Szwaycaryi.

— Nietylko zachodnie i północne okolice Szwaycaryi podlegały w zeszłym miesiącu gwałtownym deszczom i powodziom, ale nawet południowe i wschodnie, iako i kray przytykaiący do Sabaudyi, w którym na dolinie Maurienne strumienie z gór tak mocno wezbrały, iż zakryły gościniec królewski prowadzący z Chambery do góry Cenis, i przerwały wszelki związek. Rzeki *Arcq* i *Isere* bardzo wezbrały i zalały piękną dolinę *Grésivaudan*. Niepodobna wystawić sobie spustoszenia które sprawi-

ły wody w St. Michel, St. Etienne, St. Marie de Cuines i w różnych innych okolicach doliny Maurienne. Jezioro Genewskie, iako i ieziora Annecy, Bourget i Aiguebellette wzniosły się bardzo wysoko nad swóy stan średni, co w téy porze roku iest niesłychaném. W kraiu Gryzonów, szczególniéy w Engadin, Surselva i Praettigau, spadło iuż wiele śniegu. W Davos, Bergün i Vivio iuż on wyżéy nad 6 stóp leży, i mieszkańcy doliny Rheinwald podięli wiele pracy za nim iakokolwiek uprzątnęli drogi przez góry Splügen i Bernhardin.

W skutek obfitych deszczów, oprócz powodzi, zawalały się i góry. W Sernens, w Kantonie Gryzonów, oberwała się cała góra. Nad Renem wiele wzgórków obsunęło się, czasem więcéy niż na 50 łokci. Też same przypadki zdarzały się około Aarau, przy ieziorze Zurich, w Appenzell, w Turgawie i w Kantonie St. Gallen; w ostatnim szczególniéy zawalił się cały kawał góry Gonzenberg powyżéy Sargans. (*Dost. Aust.*)

z Hagi 18. Grudnia.

— Żegluga króleskiéy fregatty *Bellona* o 44 działach przez nowy wielki północny hollenderski kanał, odbyła się tak szczęśliwie i prędko, że iako pierwsza próba przewyższyła wszelkie oczekiwania, i odpowiedziała zupełnie celowi tego wielkiego przedsięwzięcia. Ciągnęły ią tylko 4 konie; co dowodzi, że nierównie mniéy potrzeba będzie na téy drodze zaprzęgu aniżeli w początku mniemano. Towarzyszyły téy całéy żegludze wszelkiego rodzaiu okazy radości, muzyka, bandery i t. p. lecz szczególniéy w Alkmaar, przez które to miasto kanał przechodzi, a które przez niego spodziewa się wzrostu i zarobku.

— Dnia 1. Sierpnia poświęcony został uroczyście w Samarang (w Indyach wschodnich) przez niderlandzkich Xięży gmach na Kościół katolicki.

— N. Pan ciągle w Bruxelli nie wychodzi z pokoiów swoich. Cierpi on na nogę, w skutku rany otrzymanéy r. 1793. — z resztą iest zupełnie w dobrém zdrowiu i pracuie codziennie z Ministrami.

z Londynu 18 Grudnia.

— P. *Southey* ogłosił w dziennikach obszerny list z powodu rozmów Lorda *Byrona*. Ten list obudził wściekłość radykalistów wielkich wielbicieli zmarłego. Godna iednak uwagi że ci entuzyasci nie śmieli ani słowa powiedzieć na obronę moralności zmarłego bożyszcza swego, lecz chcą nas litością poruszyć: Lord Byron, mówią, iuż iest w grobie, okrucieństwem byłoby nastawać na iego pamięć.— Ten wzgląd mógłby bydź ważnym gdyby poeta po zgonie iuż nie mógł bydź przyczyną złego. Lecz pisarz ma podwóyne życie; gdy iego ciało ziemia trawi, dzieła iego pełne życia rozpościeraią złe lub dobre podług dążności swoiéy. Czyliż codziennie nie mówimy ze wstrętem o bluźnierstwach *Woltera* i *Payna* i o zgubnéy wymowie Russa? Przez iakiż przywiley Lord *Byron* byłby wolnym od wszelkiéy krytyki i nagany? Przez tkliwość dla umarłych, czyliż należy pozbyć się wszelkiego względu dla żyiących?

— O mało co nie zniszczono sali teatralnéy w Liwerpool; nie przypadkiem, lecz przez wściekłość widzów. W mieysce Aktorki którą zapowiedziano afiszem, wystąpiła inna. Paradyz po większéy części złożony z maytków, zaczął gwizdać i rzucać na teatr iabłka, orzechy i pomarańcze. Powyrzucawszy wszystkie zapasy, ci szaleńcy połamali swoie ławki i rzucali deskami na lustro kryształowe które potłukli w kawałki. Parter ratował się ucieczką wrzeszcząc okropnie. Gdy iuż ławek zabrakło, *Bogowie* (tak nazywaią widzów paradyzowych) powyrywali balustrady żelazne, drzwi nawet i cegły z murów i korytarzy, i rzucali ie na teatr. Nie można było inaczéy przeszkodzić temu okropnemu bombardowaniu iak pogaszeniem wszystkiego światła.

— Papiery Mexykańskie i kolumbiyskie spadły na wiadomość o powstaniu które wybuchnąć miało w Mexyku, po wylądowania trzech tysięcy Hiszpanów w *Vera-Cruz*. Papiery zaś angielskie zniżyły się w cenie z powodu wysłania znacznego woyska do Irlandyi aby powsiągnąć powstanie które grozi tey wyspie. (*Es.*)

— Lord *Strangford* Poseł angielski przy porcie ottomańskiéy przybył 15. do Douvres z Calais.

— Przybyły Gazety z Nowego Jorku z 21. Listopada.

Advertiser z Nev-Jork umieścił wyiątki z Gazety z Panama z 6. Października. Nie ma tam mowy o tém wielkiém zwycięztwie Boliwara które stokroć wznawiane było na giełdzie. Gazeciarz liberalny mówi tylko że przy końcu Września Wybawca był w *Huanta* i wyznaie że Jenerał roialistów Canterac złączył się z Wice-Królem. Ten to roztropny pochód Kolumbianie w postawie swoiéy poczytali za odwrót.

— Pułkownik *Campbell*, który niedawno wrócił z rapportem naszych Kommissarzy z Kolumbii, udaie się na powrót do Bogota.

— Pisma Ameryki-Północnéy donoszą że w Stanach Zjednoczonych buduie się kilka fregatt dla Kolumbian.

— Dnia 14. dawał Poseł rossyyski wielki festyn w *Asburnham-House*. Między gośćmi byli J. K. M. Xiąże York, Xiąże Esterhazy, portugalski i hollenderski Poseł, Pan Canning z żoną i córką i t. d.

— Utworzyła się tu Kompania w celu podniesienia rolnictwa w Nowéy Hollandyi; nazywa się: *Towarzystwo rolnicze australne.* Głównym iéy zamiarem iest produkcya wełny, lecz także trudnić się będzie chodowaniem drzew oliwkowych i winnic. Będzie miała 10,000 akcyy, każda po 100 f. s. — Król nadał iéy przywileiy stósownie do prawa które na korzyść téy kompanii stanęła w Parlamencie. Rząd iéy ustępuie milion morgów ziemi, które ona może wybrać gdzie zechce. Przez lat pięć z tych grnntów nic nie będzie płacić Królowi; po pięciu latach naznaczona będzie mała opłata, albo też Kompania podeymie się utrzymania pewnéy liczby skazanych na galery. W każdym przypadku należność Królowi może bydź okupiona przez złożenie razem dwudziestoletniéy opłaty. Po pięciu latach kompania może przedać 500,000 morgów ieżeli na nie wydała przynaymniéy 100,000 funt. sztér. iuż to dobywaiąc gruntów, iuż to robiąc drogi i buduiąc domy. Będzie mogła pozbyć się nawet reszty swoich gruntów, lecz na to potrzeba upoważnienia Ministra. — Klima Nowéy Hollandyi bardzo sprzyia produkcyi wełny. Anglia zamierza sobie używać téy wełny przed innemi zagranicznemi. W roku 1823 zagraniczney wełny wprowadzono do Anglii 20,651,415 funtów. Podług raportu Komitetu rady tayney konsumuie się wełny angielskiéy 150 milionów funtów. (*Et.*)

— W dzienniku *Sun* z dnia 6. Grudnia iest między innemi: „Stan Irlandyi zwraca w téy chwili, iak mówią, całą baczność Ministeryalną. Słychać iż Margrabia *Wellesley* złoży godność Namiestnika tey wyspy, a obeymie za to w Gabinecie mieysce Hrabiego *Harrowby*, który zupełnie na spokoyność udadź się pragnie. Następcą Margrabiego Wellesley iedni mianuią brata iego Xięcia *Wellingtona*, inni Hr. *Bristol*.

— Dnia 15 zaszły w Edymburgu naygwałtownieysze zaburzenia. Banda trzechset młodzieży, między któremi było wiele piekarczyków, wyruszyła przeciw Irlandczykom którychby spotkać mogła po ulicach. Pobiwszy ich okropnie, ci bandyci potłukli okna w sklepach kupców irlandzkich. Jest ieszcze ochydnieyszą i smutnieyszą rzeczą, iż gwałty trwały przeszło dwie godziny. a żadna władza cywilna ani woyskowa nie położyła im tamy. Kiedyż przecie będziemy mieć policyą francuzką?

— Sławny radykalista Henryk *Hunt* stanął 17go przed sądem; od czasu iak ten wielki mówca reformy Parlamentowey poznał że nic nie zarobi na daremném rozprawianiu, roztropnie zaczął szukać sposobu utrzymania się z przemysłu swego; postanowił nareszcie założyć fabrykę i handel *proszku śniadannego*. Ten proszek maiący podług niego zastąpić kawę składa się z upalonego żyta i owsa. Pewien dziennikarz żartował sobie z wynalazku biednego Hunta. Zaskarzony o to musiał zapłacić 200 f. s. wynagrodzenia skrzywdzonemu.

z Paryża 21 Grudnia.

— Dnia 18 po mszy, przyymował Król na tronie, otoczonym od wielkich Dygnitarzy i Urzędników Korony, przedstawionego sobie Lorda *Granville*, Posła Angielskiego, który miał zaszczyt złożyć Królowi list wierzytelny Monarchy swoiego. Poseł przybył w towarzystwie ośmiu Osób należących do iego poselstwa. Baron *Lalive* przeznaczony do wprowadzenia Posłów i Pan *Viviers* udali się w dwóch poiazdach dworskich do Pałacu Posła dla przyięcia go i przedstawienia Królowi. Poiazd Lorda zaprzężony sześcią końmi i trzy inne poiazdy parokonne szły za karetami Króla.

— Dnia 20 dał Król uroczyste posłuchanie Hrabiemu *Puebla del Maestre* Grandowi Hiszpanii i nadzwyczaynemu Posłowi Króla Hiszpanii, który w imieniu swego monarchy powinszował N. Panu wstąpienia na tron; tegoż dnia dał Monarcha prywatne posłuchanie Kawalerowi *de Los Rios* pełnomocnemu Ministrowi Króla Hiszpanii przy dworze Berlińskim.

— Wczoray wieczorem był wielki obiad rodzinny z powodu rocznicy urodzin Delfinowéy; Xiążęta i Xiężne krwi znaydowały się na nim.

— Dnia 20. zebrali się Deputowani pod Prezydencyą naystarszego wiekiem, Pana *Chilhaud de la Rigaudie*, w celu wybrania losem wielkiéy deputacyi która ma iśdź naprzeciw Króla. Los nie padł na żadnego członka Oppozycyi.

— Klotylda *Malservait*, którą wplątano do popełnionego zabóystwa w lasku Vin-

cennes, została dnia 18. b. m. na wolność wypuszczoną.

— Oto są niektóre szczegóły o szkodach zrządzonych wylewem wody w departamencie Niższego Renu. Woda tak nagle przybrała że zaledwie można było ocalić naydroższe rzeczy. Strumienie potworzyły się tam gdzie ich nigdy nie było. Strumienie stały się rzekami i potokami; mnóstwo domów, mieszkań wieyskich, młynów, kuźni, mostów, niezliczoną moc bydła, woda uniosła; zapasy zimowe są zniszczone, a nieszczęśliwi mieszkańcy na początku pory zimowéy zagrożeni są zarazem głodem i chorobami będącemi skutkiem tak wielkiéy klęski.

— X. *Simoni* mianowany Biskupem w Soissons, gdzie stolica zawakowała przez posunięcie X. de *Villèle* na Arcybiskupstwo.

— Na ostatniém posiedzeniu Towarzystwa Geograficznego, bezimienny ofiarował summę 1000 fr. aby ią dołączyć do nagrody którą towarzystwo przeznaczy temu któryby pierwszy doszedł do Tombuktu *idąc od Senegalu*. Dar 1000 franków na poprzedzaiący sessyi uczyniony przez Hrabiego *Orłow*, został natychmiast za zezwoleniem iego dołączony do nowego daru. W tymże celu otwarto składkę, i podobna do prawdy że Towarzystwo poświęci na to część swoich funduszów. Oby ta emulacya trwała i przyniosła nam tryumf nad sąsiednim narodem! *(Dr. Bl.)*

— P. *Dunoyer* otworzył kurs « o przemyśle i moralności w stósunku do swobód publicznych. « i *Dziennik handlowy*, daie nader powabny wyciąg z pierwszego czytania, w którém autor stanowi zasadę, iż winą iest w znacznieyszéy części samychże narodów, gdy rządy nieodpowiadały wszystkim sprawiedliwym żądaniom, iakie w tym względzie przez narody czynione bydź mogą.

ze *Stambułu* 27 Listopada.

Onegday (dnia 25 Listopada) Kapudan Basza zawinął do portu tuteyszego na swoim okręcie Admiralskim; przyięty został ze wszystkiemi honorami. Wczoray miał posłuchanie u W. Wezyra i otrzymał futro honorowe.

Pogłoska iakoby *Chosrew* Basza popadł w niełaskę, dosyć powszechną zyskała wiarę: utrzymywano nawet iż Sułtan następcą iego mianował *Abolobuta* Baszę, byłego gubernatora Saloniki. Przyiaciele Kapudana Baszy tryumfowali w tym razie.

— Wczoray (d. 26 L'st.) niewątpliwa nadeszła wiadomość, iż Ibrahim Basza z flotą swoią i wszystkiemi do niéy należącemi statkami przewozowemi, dnia 8 wypłynął z portu Budrun, lecz zamiast zmierzać do Morei, w kilka dni późniey widziany był w zatoce Marmarissa (Macri) na wybrzeżu naprzeciw wyspy Rodus, gdzie zarzucił kotwicę zamyślaiąc tam zimę przepędzić.

O stanie rzeczy w Liwadyi i Tessalii rozniesli Grecy rozmaite wieści, według których Turcy nietylko z Zeitun ustąpili, ale nawet za Laryssę odparci zostali. Doniesienia te atoli nie potwierdziły się bynaymniey, owszem zdaie się że od kilku miesięcy małe tylko w tych stronach staczano walki; wiemy zaś ze źródeł niewątpliwych, że *Derwisz* Basza w pierwszych dniach miesiąca b. na czele 12,000 piechoty i 8000 iazdy stał w obozie przy Hamamia na południowym brzegu rz. Sperchius, niedaleko Termopil.

Przy świeżey zmianie naczelników Rządowych w Napoli di Romania, *Conduriotti* pozostał Prezesem Rady wykonawczey. *Maurocordato* który przed kilko miesiącami złożył Prezesostwo Rady wykonawczey, mianowany został Sekretarzem Stanu; sądzą iż będzie musiał odstąpić Dyrektorstwa w Missolungi które dotąd sprawował. *(Dost. Austr.)*

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Naynowsze badania w Syberyi Północnéy.

(z Dziennika *Hesperus.*)

W roku 1820 Rząd przeznaczył trzech młodych Officerów PP. *Wrangel*, *Arjon* i *Matuszkin* do bliższego rozpoznania brzegów północnych Syberyi. Nie zawiedli położonego w sobie zaufania; z równą odwagą iak i przezornością cztery lata wśród naywiększych przepędzili trudów, by poruczonego sobie dzieła z chlubą dokonać, tworząc dokładny opis północnych brzegów Syberyi, mimo przeszkód ze strony samego Klimatu doznawanych, i tysiącznych niebezpieczeństw, których wielkość każdy łatwo uczuie, gdy dodamy, iż dawniéy iuż w tymże celu wysłane dwie wyprawy od *Czukczów* zupełnie zginęły. P. *Arjon* opisał brzegi od gór Uralskich począwszy, czyli od Oby do Kolymy; PP. *Wrangel* i *Matuszkin* daléy ciągnęli opis aż do Przylądku Czukczów. Lecz posuwali się oni od brzegów daléy ku północy po lodach, aż do mieysca gdzie morze nie zamarza, około 500 wiorszt (71 mil) od ciaśniny Beryngа, z tamtąd uyrzeli część wschodnią północnych brzegów, i góry w odległości około 100 wiorszt leżące, zamieszkałe przez Czukczów Renowymi zwanych (*Olenny Czukczy*). *Wrangel* postanowił tę część rozpoznać. Już się zbliżał do niéy, gdy nagle bryła lodu na któréy stał oderwała się. Przez pięć dni wystawiony był na oczywistą zgubę, na igrzysko bałwanów, wraz z siedmiu współtowarzyszami, psami i wszystkiém co miał z sobą, póki się kra nie zastanowiła. Utrzymuią się między Czukczami podania, że cieśnina która ich od przeciwnego brzegu z północy oddziela, nie była lodem zawalona; mieszkańcy w czółnach pływali po niéy. Wszyscy pamiętaią dobrze i opowiadaią, że siedmiu czy ośmiu Czukczów, a między temi kobieta iedna, ku górom po lodzie się udali na połów cieląt morskich. Wiele czasu po tém minęło, gdy ta kobieta przez wyspy Kurylskie wróciła: lecz wszyscy co razem z nią byli, zamordowani zostali, ona zaś w obce kraie sprzedana, często zmieniała Panów, aż w reszcie do kraiu Xięcia Walii sprowadzona, znalazła sposobność powrotu do swéy Oyczyzny. Według tego podania, kray do którego Wrangel udadź się zamyślał, byłby tylko wyspą. Mieszkańcy wysp w bliskości Syberyi leżących, maią Reny; zdaie się więc iż pochodzą od Czukczów renowych, do których w mowie wiele maią podobieństwa. Są wzrostu dobrego i kształtni. Rysy twarzy ich są regularne, nos nie płaski, oczy bardzo wypukłe. Podróżni odkrytym przez siebie wyspom imie nowéy Syberyi nadali. Na kartach Cochrana, sławnego wędrownika pieszego, droga do nich wiernie iest odznaczona.

W różnym kierunku daleko bardzo od brzegów zapuszczali się nasi podróżni, nigdzie na stały ląd nie trafiwszy. Na lądzie konno podróż lub na renach odprawiali, przekładaiąc iednak pierwszy sposób nad drugi; przeciwnie zaś, po lodzie, nader wygodna iest iazda sankami, do których reny zaprzężone. Jechali także na wielkich saniach, które 12 do 13 psów ciągnęło. Korzystne nadzwyczay były dla nich te zwierzęta, nie tylko iako obrona od białych i czarnych niedzwiedzi i wilków, ale nadto przez swóy instynkt zadziwiaiący. Trafiały one zawsze na dobrą drogę, i gdy podróżni mniemali iż zabłądzili, psy ich na drogę naprowadzały. Po licznych w drodze zakrętach, zawsze naykrótszą drogą wracały.

Kilka tygodni spędzili podróżni na lodzie, iuż to na niesłychanie grubych bryłach warstwami szarawego śniegu pokrytych, iuż też na cieńszéy krze, która się często od innych odrywała; tak iż z pędem morza płynąc, co chwila od bałwanów zagrożeni byli. W tak krytyczném położeniu psy naywiększą czyniły przysługę. Po grubym lodzie szybko biegły, szczekały, gryzły się i dosyć uporne były; lecz iak tylko droga stawała się niebezpieczną, psy były łagodne, posłuszne i przezorne. Po lodach ledwie ieszcze na pół cala grubych, z naywiększą ostrożnością postępowały, i wtedy tylko gdy ie w sankach siedzący koniecznie popędzał. *Wrangel* i *Matuszkin* bawili raz 70 dni na lodzie o 100 wiorst od lądu oddaleni, maiąc z sobą kilka wielkich sań z żywnością.

Zagrzebali ią w śnieg, tyle tylko z sobą biorąc ile im na drogę potrzeba było, a gdy wziętą z sobą cząstkę spotrzebowali, wracali do swoich magazynów po nowy zasiłek. Gdzie tylko mgły nie broniły, tam czynili astronomiczne dostrzeżenia; w tych okolicach mgły często są tak grube, iż siedzący w sankach psów zaprzężonych rozpoznać nie mogli.

Częstokroć wichry spędzaiąc śnieg zasypywały ich namioty, które im za mieszkanie służyły, tak dalece iż wczasie pogody wiele pracy podiąć musieli nim znowu z nich śnieg wydobyli. W miesiącu Listopadzie, Grudniu i styczniu mróz był prawie nieznośny. W tenczas podróżni chronili się do budek czyli raczéy do namiotów z pilśni, w których woda marznąc, utworzyła pokład lodu więcéy iak na dwie stopy gruby; kawał lodu blizko pięć cali grubego służył im zamiast okna. W krainie téy zlodowaciałéy sitnik tylko rośnie i iedno ieszcze ziele tym okolicom właściwe. W ciągu lata słońce dwa miesiące spełna bawi nad horyzontem; takiż sam czas iest niewidzialne w zimie. Naywiększy upał w lato mało co przechodzi 15° R. ale po zachodzie słońca, lub późniéy nieco w nocy, marznie. Ćmiąca białość śniegu staie się przyczyną chorób oczu. Kraiowcy zabezpieczaią wzrok swóy pewnym gatunkiem umbrelki z kry odębowéy wązkiéy, do patrzenia wyrabiaiąc w niéy szpary, wprost samych oczu umieszczone. Officerowie Rossyyscy używali krepy kilka razy składanéy. Z początku nosili ią tylko poiedynczo, i o mało co nie oclemnieli. Leczyli się wpuszczaiąc w oko po kropli oleyku tabacznego; było to lekarstwo skuteczne, lecz mocne palenie w oczach sprawiało. Pospolitym ich pokarmem były ryby, mięso renów i niedzwiedzi. Ostatnie szczególniéy było posilném, lecz sprawiało gwałtowne burzenie się krwi, a przezto i bezsenność. Mieszkańcy są zupełnie ubodzy, żadnego wcale nie znaią rzemiosła, żyią tylko z rybołóstwa i polowania. — Jednakże kupcy Rossyyscy przybywaią tam i handluią z nimi.